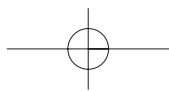
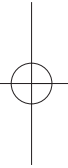
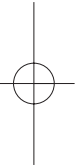


GNIEW i CHWAŁA



Odkrywanie niesamowitej księgi Objawienia św. Jana

GNI EW i CHWAŁA

Dr. David Reagan

ProEcclesia

Tytuł oryginału: Wrath and Glory

Wydawca oryginału: Lamb & Lion Ministries
New Leaf Press, P.O. Box 726, Green Forest, AR 72638.

Przekład: Sławomir Ryżyk

Projekt okładki: Jarosław Bryćko (z wykorzystaniem obrazu
Phelana Douglasa Hicksa)

Skład i druk: Kompas II, ul. Waliców 25, Warszawa

Korekta: Konstanty Wiazowski

Wydanie I

Copyright © for Polish edition 2013 by *ProEcclesia*,
ul. Puławska 114/10, Warszawa

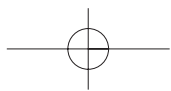
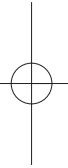
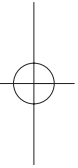
Wszystkie wykorzystane w tej książce fragmenty Pisma Świętego
pochodzą z Biblii Warszawskiej.

ISBN 978-83-927278-1-1

Wszelkie prawa zastrzeżone

*I wejdą do jaskiń skalnych i do jam ziemnych
ze strachu przed Panem i przed blaskiem jego majestatu,
gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią.*

Izajasz 2:19



*Wydanie polskie
dedykuję:*

George'owi i Verze Bajęńskim

W uznaniu dla ich miłości dla Słowa Bożego
i pragnienia dzielenia się Jezusem z rodakami.

Kilkakrotnie doświadczałem błogosławieństwa odwiedzania Polski i korzystania z serdecznej gościnności polskich chrześcijan, gdy głosiłem Słowo Boże w wielu miastach tego kraju.

Poprzednia z moich książek, *Mistrzowski Plan*, została już w Polsce wydana i cieszy mnie, że spotkała się z tak dobrym przyjęciem.

Niezmiernie się cieszę, że mój przyjaciel i współpracownik, George Bajęński, umożliwił wydanie w Polsce również i niniejszej pozycji.

Napisałem książkę „Gniew i chwala”, ponieważ ludzie zawsze uważali, że Księga Objawienia Jana jest zbyt trudna do zrozumienia lub zbyt straszna do czytania. Potrafię te odczucia zrozumieć, bo zostałem wychowany w przekonaniu, że księga ta jest rodzajem łamigłówki, którą mogą pojąć wyłącznie teolodzy. Byłem też przerażony wieloma drastycznymi opisami przyszłego Ucisku. Wszystko to wytworzyło psychologiczną barierę, która sprawiła, że po tę księgę nigdy nie sięgałem.

Później zacząłem stopniowo dochodzić do przekonania, że Księga Objawienia nie jest tak trudna do zrozumienia, jeśli jej przekaz odczytuje się dosłownie. Odkryłem też, że zawiera ona wyłącznie dobre wieści dla ludzi, którzy uwierzyli Chrystusowi.

Przesłanie Księgi Objawienia można wyrazić mottem: „Ostateczne zwycięstwo należy do nas!” Szatan nie chce, by ktokolwiek przesłanie to słyszał i robi wszystko, co w jego mocy, żeby otaczać tę księgę aurą niepotrzebnej tajemniczości i przekonać ludzi, że nie da się jej zrozumieć.

Modłę się, żeby moja książka pomogła wam zrozumieć wspaniałą Księgę Objawienia. Jak księga ta sama o sobie mówi, jest to „objawienie Jezusa Chrystusa”. Jej zamierzeniem jest zapowiedzieć przyszły tryumf Jezusa nad szatanem i dlatego w swym założeniu ma być zrozumiała. Nic dziwnego, że szatan nie chce, by ktokolwiek ją zrozumiał.

Maranata! Przyjdź Panie Jezu!

Dr. David R. Reagan
Lamb & Lion Ministries

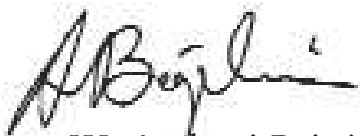
Od Wydawcy

Ludzi zawsze fascynują wszelkiego rodzaju próby zagłądania za kurtynę przyszłości.

David Reagan wybitny specjalista od spraw międzynarodowych oraz uznany specjalista z dziedziny eschatologii biblijnej posługując się swoimi książkami po raz kolejny jawi się jako rzetelny i ciekawy przewodnik po biblijnych prorocत्वach. Tym razem dzięki autorowi czytelnik ma szansę spojrzeć na najbardziej zagadkową księgę Biblii jako na autentyczną „Księgę Objawienia“, a nie „Księgę Zakrycia“.

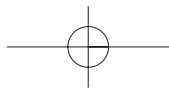
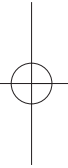
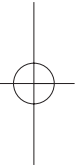
Z interpretacją autora książki można się zgadzać albo nie, ale ten natchniony przez Boga tekst Pisma Świętego, jakim jest Księga Apokalipsy niezmiennie pozostaje Bożym scenariuszem przyszłości Kościoła, świata, ziemi, nieba, ludzkości, narodu wybranego, człowieka...

Szczególne podziękowania składamy pastorowi Georgowi Bajęskiemu z Toronto za podjęcie kolejnej inicjatywy wydawniczej. To dzięki jego staraniom i wsparciu polski czytelnik może badać Pisma mając za przewodnika niezwykle kompetentnego i barwnego przewodnika, jakim jest dr D. Reagan.



Pastor W. Andrzej Bajęski

Warszawa, kwiecień 2013



Spis treści

Przedmowa	13
Rozdział 1: Rozumienie Księgi Objawienia	15
Czy jest możliwe zrozumienie Księgi Objawienia, a jeśli tak, to czym się kierować?	
Rozdział 2: Interpretacja Księgi Objawienia	59
Krótki przegląd Księgi Objawienia. Pobieżne zapoznanie się z każdym z rozdziałów.	
Rozdział 3: Uporządkowanie wydarzeń w Księdze Objawienia	107
Wzajemne związki pomiędzy wydarzeniami opisanymi w Księdze Objawienia oraz ich relacje z innymi prorocत्वami dotyczącymi czasów ostatecznych.	
Rozdział 4: Sprawdzanie objawień	149
Najczęściej zadawane pytania dotyczące Księgi Objawienia.	
Rozdział 5: Zastosowanie Księgi Objawienia	193
Lekcje zawarte w Księdze Objawienia i ich zastosowanie w codziennym życiu chrześcijańskim	
Przypisy końcowe	227
Materiały na temat biblijnych prorocत्व	231
Polecane organizacje zajmujące się biblijnymi prorocत्वami	239
O Autorze	247

Spis ilustracji

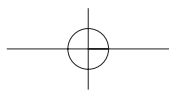
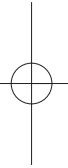
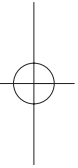
Rysunek 1	Ziemia – przeszłość, terażniejszość i przyszłość	109
Rysunek 2	Prorocka perspektywa wydarzeń	110
Rysunek 3	Koncepcja premillennializmu historycznego	117
Rysunek 4	Koncepcja amillennializmu	119
Rysunek 5	Koncepcja postmillennializmu	120
Rysunek 6	Premillennializm współczesny	123
Rysunek 7	Główne wydarzenia okresu Ucisku	124
Rysunek 8	Kolejność zmartwychwstań w czasach ostatecznych ..	172
Rysunek 9	Biblijna koncepcja hadesu	184

Przedmowa

Winston Churchill kiedyś powiedział, że „Rosja to zagadka we wnętrzu łamigłówek zawiniętej w tajemnicę”. W podobny sposób większość chrześcijan postrzega Księgę Objawienia. Na myśl o czytaniu czy studiowaniu jej dostają niemal dreszczy. To wielka szkoda, i mam nadzieję to wykazać, bo księga ta jest dosłownie duchowym klejnotem, który można pojąć i zastosować w naszym życiu już tu i teraz. Żeby ją rozumieć, nie musisz być ekspertem od konstruowania międzyplanetarnych rakiet, ani jasnowidzem.

Chciałbym wyrazić wdzięczność pani H. Grant Hicks z Henryville w Indianie, za zgodę na wykorzystanie motywu z obrazu pt. *Meszija* na okładce tej książki. Obraz ten namalował jej syn, Phelan Douglas Hicks, gdy miał jedynie siedemnaście lat. Dwa lata później utonął w jeziorze Michigan, gdy uczestniczył w działaniach misyjnych w Chicago.

Księga Objawienia św. Jana pełna jest barwnych i sugestywnych obrazów, podobnych do tego, który namalował Douglas Hicks. Obrazy te stały się w pewnym sensie częścią mojej duszy, a ich przesłanie nie przestaje być dla mnie wielkim błogosławieństwem. Tym błogosławieństwem chcę podzielić się z Tobą. Modlę się, żebyś czytając tę książkę wszedł w głębszą relację z Jezusem. Modlę się też, żeby wraz z Twoim coraz lepszym rozumieniem niesamowitych obietnic, które złożył nam w tej księdze Bóg, umacniała się Twoja nadzieja co do oczekującej nas przyszłości.



Rozdział 1

Rozumienie Księgi Objawienia

„**K**sięga Objawienia, to chińska łamigłówka, której nikt nie potrafi pojąć!” - to słowa, jakie słyszałem niemal setki razy dorastając w kręgu wyznawców mojego kościoła. I wiesz co? Napisałem książkę, którą uznałem za zmarnowany wysiłek i lekceważyłem ją przez kolejne trzydzieści lat. Po co trwonić czas na próby interpretacji zagadkowej księgi, której nie rozumieją nawet uczeni bibliści?

Od dwudziestu lat nauczam o biblijnych prorocत्वach w całym USA i różnych krajach świata. Rozmawiając z chrześcijanami wielu denominacji, odkryłem, że większość z nich ma niezwykle znikomą wiedzę na temat Księgi Objawienia, a wielu po prostu jej się lęka.

Znaczenie Księgi Objawienia

Stan, o którym wspomniałem powyżej, dotyczy zarówno Kościoła jako całości jak i wielu chrześcijan z osobna. To tak jak czytać świetną powieść, ale nigdy nie przebrnąć przez ostatni jej

rozdział i przez to nie zobaczyć jak cała historia się kończy. Czytanie i rozumienie Księgi Objawienia jest dla ogółu chrześcijan bardzo istotne, bo mówi nam, że *gdy nadejdzie koniec, odniesiemy wielkie zwycięstwo!* To księga traktująca o zwycięstwie, a jej celem jest dodawanie otuchy i wspieranie chrześcijan w pokonywaniu tego pogańskiego świata.

Studiowanie Księgi Objawienia dzisiaj, na początku dwudziestego pierwszego wieku, jest szczególnie istotne, ponieważ chrześcijanie muszą mierzyć się z dwoma wielkimi wyzwaniem – rozkładem społeczeństw i odstępstwem od biblijnego nauczania w Kościele¹. Chcąc w tej ponurej rzeczywistości przetrwać, potrzebujemy wsparcia, które znajdziemy na stronicach Księgi Objawienia.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego w tych czasach powinniśmy mieć częsty kontakt z tą księgą. Znaki czasu wskazują, że żyjemy w czasach ostatecznych i że Jezus w bramach nieba czeka na rozkaz Ojca, by już powrócić na tę ziemię. Państwo Izrael zostało odtworzone. Żydzi znów są w Jerozolimie, Europa się zjednoczyła, a współczesne zaawansowane technologie nadały nowe znaczenia wielu prorocstwom, których przedtem nie rozumieliśmy.

Sto lat temu nie było żadnych oznak, że Pan może wkrótce powrócić. Pierwsza oznaka pojawiła się w 1917 roku, gdy władze brytyjskie wydały tzw. Deklarację Balfoura, w której zawarte było postanowienie, że Palestyna stanie się ojczyzną Żydów. Dzisiaj jest tak wiele znaków wskazujących na szybki powrót Jezusa, że trzeba być duchowo ślepym, by ich nie rozpoznać. Ja już nie wypatruję znaków, ale wyczekuję dźwięków – potężnego odgłosu trąby i okrzyku anioła: „Nadchodzi Oblubieniec!”

Chwała czy gniew?

Jezus wkrótce powróci i fakt ten czyni Księgę Objawienia bardzo znaczącą dla naszego życia. Zaczyna się ona i kończy obietnicą Jego powrotu i jest głównym mottem tej księgi. W Księdze Objawienia 1:17 czytamy: „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili”. Księga kończy się słowami Jezusa, który sam czyni taką zapowiedź: „Oto przyjdę

wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku” (Obj. 22:12).

Powrót Jezusa będzie kulminacyjnym wydarzeniem historii wszechświata. Dla niektórych będzie to najwspanialszy i pełen chwały dzień, ponieważ Chrystus nadejdzie jako ich chwala i „błogosławiona nadzieja” (Tyt. 2:13). Dla pozostałych będzie to tragiczne doświadczenie, gdyż przyjdzie On jako ich największe ‘święte przerażenie’, wylewając gniew Boga na tych, którzy odrzucili dar Jego miłości, łaski i miłosierdzia (Obj. 19:11).

Biblia mówi, że każdy człowiek na Ziemi objęty jest bądź to Bożym gniewem, bądź Jego łaską: „Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim” (Jan 3:36). Bycie pod Bożą łaską, to stan chwały, jednak pozostawanie pod Jego gniewem, to ewentualność niewyobrażalnie przerażająca.

Powrót Jezusa będzie oznaczał chwałę lub gniew dla każdego z nas. Dla Niego samego będzie to oznaczało obie te rzeczy łącznie. Kiedy powróci na tę ziemię, będzie ze sobą niósł Boży gniew, aby osądzić Jego przeciwników i wypowiedzieć im wojnę (Obj. 19:11). Jednak po urzeczywistnieniu tego gniewu, nadejdzie chwala, gdyż zostanie On obwołany Królem królów i Panem panów i rozpocznie swoje pełne majestatu rządy z Góry Syjon. Będą to rządy „Księcia Pokoju” (Izaj. 9:6). Zamanifestuje On swoją chwałę przed wszystkim narodami (Izaj. 24:21-23) i otrzyma wszelką cześć i hołd, których Mu odmówiono, gdy przyszedł na ziemię po raz pierwszy (2 Tes.1:10).

Gniew i chwala – te dwa słowa podsumowują całe znaczenie powrotu Jezusa dla ciebie, dla mnie i samego Pana.

W swojej niezwykłej łasce Bóg nie pragnie, żeby ktokolwiek był potępiony, ale by został doprowadzony do stanu pokuty i otrzymał zbawienie (2 Ptr 3:9). Dlatego Bóg podarował nam wspaniałą Księgę Objawienia, aby ostrzec nas przed Jego gniewem i wezwać do swojej chwały. Kiedy przed Nim staniemy, nie znajdziemy żadnych wymówek. Będzie tak dlatego, bo wszystko nam już z wyprzedzeniem i w szczegółach wyjawiał właśnie w Księdze Objawienia Jana Apostoła.

Zaniedbywanie prorocत्व

Zacznijmy nasze rozważania Objawienia przyglądając się dwom werse-
tom z 2 Tymoteusza, rozdziału trzeciego, mianowicie werse-
tom 16 i 17. Tymoteusz był młodym kaznodzieją, a Paweł napisał
do niego tak: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne
do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania
w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego
dobrego dzieła przygotowany”.

Są to wersety, które większość chrześcijan bardzo dobrze zna.
Być może znasz je już na pamięć, a może prawie pamiętasz ich
brzmienie, bo tak wiele razy je słyszałeś. Prawdopodobnie dziwisz
się, dlaczego ktoś zaczyna studiowanie księgi Objawienia od tych
właśnie dwóch wersetów.

No cóż, już ci to wyjaśniam. Nie ma części Słowa Bożego, które
jest bardziej ignorowane zarówno przez studiujących Biblię jak
i Kościół jako taki niż Boże Słowo zapisane w księgach prorockich.
To dość trudne do uwierzenia zważywszy na fakt, że prawie jedna
trzecia część Biblii jest w swej istocie prorocza.

Pozwól że posłużę się przykładem. Większość młodych ludzi,
którzy kształcą się dzisiaj na kaznodziejów, wybiera wiele przed-
miotów nauczania, ale nigdy nie decyduje się na żaden przedmiot
czy wykłady dotyczące biblijnych prorocत्व. Ukończą uczelnię
i przez całe lata będą głosić kazania i nigdy tematem choćby jed-
nego z nich nie staną się prorocत्व. W rezultacie ludzie ci lekce-
ważą jedną trzecią świętego Bożego Słowa.

To bardzo niefortunne, ponieważ natchniony przez Ducha
Świętego Paweł pisze, że *całe* Pismo, nie tylko Nowy Testament,
i nie tylko historyczne księgi Starego Testamentu, ale *całe* Pismo
pochodzi z Bożej inspiracji. W tym zawierają się też prorocत्व. Gdy
Paweł mówił, że „całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyte-
czne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowy-
wania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do
wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”, do tego Pisma zaliczał
również biblijne prorocत्व.

Całe Słowo Boże ma praktyczny wymiar i jego studiowanie jest niezbędne, jeśli Duch Święty ma nas kształtować na obraz Jezusa. Potrzebujemy całości Słowa Bożego, a ono zawiera prorockie Boże Słowo zapisane w księgach prorockich, a te z kolei obejmują Księgę Objawienia.

Osobiste doświadczenie

Wydaje mi się, że wzrastałem w dość typowym kościele. Podkreślano tam wagę Nowego Testamentu i ignorowano biblijne proroctwa. Wiernie uczęszczałem na wszystkie nabożeństwa i spotkania, jeśli tylko drzwi nie były zamknięte na klucz. Byłem tam zawsze w niedzielę rano, w niedzielne wieczory, środowe wieczory i podczas wakacyjnej szkoły biblijnej. Jednak po trzydziestu latach uczęszczania do zboru, o biblijnych proroctwach nie wiedziałem praktycznie nic, gdyż były one tam niemal całkowicie pomijane.

Za każdym razem, gdy zabieraliśmy się za rozważanie jakiegoś proroctwa, prześlizgiwaliśmy się po nim w jak najszybszym tempie i kończyliśmy z nim tak prędko jak to tylko było możliwe. Skutek tego był taki, że po trzydziestu latach chodzenia do kościoła, o proroctwach wiedziałem tak niewiele, że gdyby ktoś mnie spytał o „pochwycenie”, to najpewniej odpowiedziałbym: „To coś co odczuwasz, kiedy całuje cię twoja dziewczyna!” Podobnie gdyby spytano mnie o Goga i Magoga, przypuszczalnie powiedziałbym, że to duet komików z jakiegoś filmu. Antychrystem z kolei byłby dla mnie każdy „kaznodzieja z jakiejś denominacji”, ponieważ nasz zbor zaliczał siebie do kościołów ponad denominacyjnych i uważaliśmy się za jedyny prawdziwy kościół.

A my po prostu lekceważyliśmy Boże proroctwa. Tragiczną tego konsekwencją było zatrzymanie naszego duchowego rozwoju. Uświęcenie, czyli nasze przeobrażanie się na obraz Jezusa, było bardzo opóźniane, ponieważ duch człowieka został stworzony tak, żeby karmić się Słowem Bożym – nie tylko Nowym Testamentem, nie tylko Starym, ale *całym* Słowem Bożym.

Największa przeszkoda dla Objawienia

Kaznodzieje, przy których wzrastałem, zazwyczaj stali na stanowisku, że Księga Objawienia jest niemożliwa do zrozumienia. Pamiętam ten jeden raz, gdy tę księgę czytaliśmy. Było to wtedy, kiedy kaznodzieję trochę poniosło i nieco na wyrost zadeklarował: „Oto czym będziemy się teraz zajmować. Zaczniemy od Ewangelii Mateusza, a następnie przejdziemy przez cały Nowy Testament, studiując go księga po księdze”.

Gdy trzy lata później doszliśmy do księgi Objawienia, pastor zaczął nieco żałować danej kiedyś obietnicy. Złożył ją jednak i dlatego czuł się zobowiązany, żeby ją spełnić.

W powstałej sytuacji kaznodzieja stanął przed zgromadzonymi i powiedział coś takiego: „No cóż, kochani, obiecałem, że przebrniemy przez cały Nowy Testament. Dobrnęliśmy do Księgi Objawienia. Powiem wam już teraz, nikt jej nigdy nie rozumiał, nie rozumie i nigdy nie zrozumie. Ta księga to prawdziwa chińska łamigłówka”.

Już nie pamiętam, ile razy to słyszałem. „Tak, to chińska łamigłówka - podkreślał mówca - i powiem co zrobimy. Będziemy ją studiować przez kilka najbliższych środowych wieczorów, postaramy się uporać się z nią tak szybko, jak będzie to tylko możliwe”.

Zgadnijcie co wtedy się stało? Frekwencja na środowych nabożeństwach ostro załamała, bo pastor zaczął mieszać i mącić, próbując interpretować księgę, którą uważał za łamigłówkę. Nie rozumiał jej, natomiast zdecydował się nauczać o niej swój zbór. Nie mogę pojąć jego postawy.

Efektom jego postępowania było wytworzenie psychologicznej blokady w moim umyśle. Od tego czasu widzę, że umysłowa bariera przeciwko tej księdze istnieje w głowach większości praktykujących chrześcijan, bez względu na denominację, w której się duchowo wychowywali.

Księga dla teologów czy fanatyków?

W większości kościołów Księga Objawienia jest zupełnie pomijana, albo ich członkowie są przekonani, że jest ona zagadką, której nie da się pojąć, jeśli nie ma się doktoratu, powiedzmy z hermeneutyki. I że jeśli masz takie kwalifikacje lub wystarczająco żywą wyobraźnię, masz szansę ją pojąć.

Zatem ogólna postawa większości chrześcijan świadczy o tym, że według nich Księga Objawienia przeznaczona jest wyłącznie dla dwóch grup ludzi. Jest ona dla doktorów teologii, którzy posiadają przynajmniej pół tuzina stopni naukowych. To do nich należy przywilej mierzenia się z głębokimi i ukrytymi, duchowymi znaczeniami tej księgi. Względnie jest ona dla fanatyków, którzy szukają Antychrysta i jego śladów niemal pod każdym kamieniem. I to jest problem, który dotyczy chrześcijan w związku z Księgą Objawienia. Tkwi w nas potężna psychologiczna bariera, która uniemożliwia nam czytanie i rozumienie tej niesłychanie ważnej księgi.

Co więcej, jednym z tego tragicznych skutków jest to, że większość chrześcijan nigdy tej księgi nie czyta. I wiesz co? Szatan się z tego niesamowicie cieszy.

Szatańskie zwiedzenia

Szatan nie chce, by ktokolwiek czytał Księgę Objawienia Jana. Wiesz dlaczego? Dlatego, że ona mówi jak się wszystko zakończy. Szatan chce cię utrzymywać w stanie zawieszenia. Chce, byśmy nieustannie snuli domysły. On chce, żeby nasz wzrok był skupiony na zepsutym świecie, w którym żyjemy, tak żebyśmy myśleli, że zło ostatecznie zatryumfuje. On ma nadzieję, że porzucisz nadzieję i postanowisz związać swoje losy z ludźmi upadłymi.

Szatan nie chce, byśmy czytali Księgę Objawienia, ponieważ stwierdza ona w sposób bezdyskusyjny, że zostanie on totalnie pokonany, a Jezus Chrystus odniesienie całkowite zwycięstwo. Objawienie ujawnia, że wielka kosmiczna bitwa, która toczy się we wszechświecie od początku czasu, będzie wygrana przez Boga Ojca, Stworzyciela wszystkiego co istnieje. Księga ta ogłasza też, że ci,

którzy opowiedzieli się po stronie Boga, uznając Jego Syna za Pana i Zbawiciela, będą z Nim wiecznie rządzić.

Poselstwo gniewu i chwały

Księga Objawienia zawiera bardzo dobre wieści dla tych, którzy są Bożymi dziećmi. Duch Święty wzywa nas do czytania jej, wierzenia jej i czerpania z niej nadziei. Księga ta zawiera też bardzo smutne wieści, ponieważ ukazuje drastyczny obraz wylania Bożego gniewu na tych, którzy odrzucili Jezusa.

Gniew i chwala – to treść Księgi Objawienia. Chwała tryumfalnego powrotu Chrystusa i Jego rządów nad całym światem, to coś, co chrześcijanie powinni przyjąć do wiadomości, a nawet tego tęsknie wyczekiwać. Jednak dla wielu będzie to bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe, żeby uwierzyć w samo pojęcie Boga wylewającego swój gniew. Jak Bóg miłości może też być Bogiem gniewu?

Natura Boga

Jedno, co musimy zrozumieć, to fakt, że natura Boga ma dwa aspekty. Z jednej strony jest On pełen łaski, miłosierdzia i miłości, miłości tak wielkiej, że swojego jednorodzonego Syna wysłał na śmierć za grzechy wszystkich ludzi, mimo że nikt z nas na to nie zasłużył. Jest jednak jeszcze inny aspekt Boga, o którym dość rzadko się mówi i nawet rzadko głosi z kazalnicy, a większość chrześcijan o nim nic nie wie. Druga strona natury Boga decyduje o tym, że jest On doskonale sprawiedliwy i doskonale święty. I jeśli taki jest, oznacza to, że nie zgodzi się On na żaden grzech.

Jak wcześniej wspominałem, Bóg postępuje z grzechem na jeden z dwóch sposobów: albo w oparciu o Jego święty gniew, albo w oparciu o łaskę (Jan 3:36). Jeśli znajdujesz się pod Bożą łaską, Jezus powróci jako twoja błogosławiona nadzieja. Jeśli jednak znajdujesz się pod Bożym gniewem, On pojawi się jako twój największy koszmar, twoja ostateczna kara. Jezus uosabia zarówno Bożą miłość jak i Boży gniew.

Lew i Baranek

Za pierwszym razem Jezus przyszedł jako cierpiący Baranek, by umrzeć za grzechy ludzkości. Jak Baranek w milczeniu szedł na krzyż, gdzie przelał swą krew, aby umożliwić nam pojednanie się z naszym stwórcykiem, Bogiem. Poprzez złożenie w ofierze tego łagodnego i nieskazitelnego Baranka, Bóg zapewnił nam przebaczenie grzechów (1 Jana 1:7).

Jezus nie powróci wszakże jako cierpiący Baranek. Nie, On pojawi się jako zwycięski lew (Jer. 25:30-31). Wyda swój potężny lwi ryk z nieba i wyleje gniew Boga na tych, którzy odrzucili łaskę, miłosierdzie i miłość Najwyższego (Obj. 19:11-18).

Zrównoważony obraz Boga

Chciałbym wszystkim mocno uświadomić, że przyjdzie czas, gdy Bóg rozprawi się z grzechem. W Biblii jest fragment, który tę prawdę bardzo dobitnie wyraża. Znajduje się on w prorockiej Księdze Nahuma w Starym Testamencie.

Mimoходом mówiąc, księga Nahuma to jedna z tych biblijnych ksiąg, których większość chrześcijan nigdy nie przeczytała. Prawdopodobnie mieliby nawet kłopot ze znalezieniem jej w Biblii. Nahum zaliczany jest do kategorii tzw. „proroków mniejszych”. Nie cierpię tego określenia, bo sugeruje ono, że takie księgi mają mniejsze znaczenie, a jest to bardzo dalekie od prawdy. Prorocy „mniejsi” są również bardzo ważni. Jedyne co ich odróżnia od tych „większych”, to fakt, że napisali mniej obszerne proroctwa.

Przyjrzyjmy się teraz co Nahum mówi o dwoistej naturze Boga i Jego determinacji ostatecznego rozprawienia się z grzechem. Prorok pisze tak: „Dobry jest Pan, On obroną w dniu niedoli; zna tych, którzy Mu ufają”. To wizerunek Boga, jaki najbardziej przemawia nam do przekonania. Tak lubimy o Bogu myśleć – Bogu pełnym miłości, łagodności, łaski, miłosierdzia, cierpliwości i mocy – jest tym, który ochroni nas w każdej trudnej sytuacji.

Spójrzmy jednak na werset drugi: „Zazdrosnym i mszczącym się Bogiem jest Pan; mścicielem jest Pan i Władcą [pełnym] gniewu”.

Tutaj Nahum wskazuje na inny aspekt natury Boga i kontynuuje: „Pan mści się nad swymi wrogami i długo się gniewa na swoich nieprzyjaciół. Pan jest cierpliwy i pełen łaski, lecz na pewno sprawi, że winny nie ujdzie bezkarnie”. Zapamiętajmy zwłaszcza werset trzeci pierwszego rozdziału, gdyż są tam słowa mówiące o czymś tragicznym i nieuniknionym.

Wypaczony obraz Boga

Szatan próbuje stworzyć fałszywy obraz Boga, prezentując Go nam jako Olbrzymiego Kosmicznego Pluszowego Misia, który jest miękką, ciepłą i pokrytą miłym futerkiem postacią, rezydującą gdzieś w niebie. Podobnie też Boży przeciwnik próbuje nam wmówić, że gdy staniemy kiedyś przed Panem na sąd, On otoczy nas swoim wielkim, miękkim ramieniem, po czym weźmie na rękę, przytuli i powie: „No cóż, wiem, że nigdy nie uznałeś mojego Syna jako swojego Pana i Zbawiciela. Żyłeś jednak dość przyzwoicie i z pewnością byłeś lepszy od tego hultaja, który mieszkał po drugiej stronie twojej ulicy. I z tego właśnie powodu przymknę oko na twoje grzechy i twoje odrzucenie mojego Syna. Wejdź zatem do mojego Królestwa i ciesz się w nim wiecznym życiem”.

Pozwól, że coś ci powiem. To nie jest Bóg Biblii. Bóg zabierze się za grzech i uczyni to albo poprzez swoją łaskę, albo poprzez swój gniew. Jezus jest zarówno łaską jak i gniewem. Gdy przyszedł po raz pierwszy, przyszedł z miłością. Powróci jednak z gniewem i wyleje ten Boży gniew na tych, którzy odrzucili Jego dar miłości.

Motyw przewodni

Księga Objawienia mówi o powtórny przyjsciu Chrystusa. Od początku do końca zapowiada nam szybki powrót Jezusa jako naszego Pana i Zbawiciela. Myśl przewodnia księgi ujawnia się już w siódmym wersecie jej pierwszego rozdziału: „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen”.

Autor skupia się na tym, co starotestamentowi prorocy nazywali „dnem Pańskim” (Joel 2:1). Ten „dzień”, to okres czasu, który zacznie się Wielkim Uciskiem, a jego apogeum stanie się tysiącletnie panowanie Jezusa. W tym zawiera się również rzeczywisty dzień powrotu Pana, który będzie miał miejsce na końcu Wielkiego Ucisku.

Czy może dziwić, że szatan nie chce, żebyśmy czytali Księgę Objawienia? I dlatego udało mu się przekonać przeciętnego chrześcijanina, że jest ona niezrozumiała, że nie da się jej pojąć i że może być przedmiotem zainteresowania wyłącznie wyspecjalizowanych badaczy czy fanatyków, i że zwykły chrześcijan powinien się jej wystrzegać. Raz jeszcze chcę jednak przypomnieć słowa Boże zapisane w 2 Tym. 3:16-17: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”. Chodzi tu o całość Pisma Świętego, a jeśli tak, to również o Księgę Objawienia.

Osobiste zwycięstwo

Pozwól, że wyjaśnię ci jak doszedłem do punktu zwrotnego w moim pojmowaniu Księgi Objawienia. Jak już wspominałem, przez trzydzieści lat była ona dla mnie „chińską łamigłówką”, przez trzydzieści lat unikałem jej jak zarazy i przez trzydzieści lat uważałem ją za wytwór pełen nedorzeczności.

Pewnego dnia, powodowany swego rodzaju religijną żarliwością, uczyniłem postanowienie, że samodzielnie przeczytam cały Nowy Testament. Gdy doszedłem do Księgi Objawienia, pomyślałem: „Wpadłem we własną pułapkę, złożyłem sobie postanowienie i teraz muszę go dotrzymać”. Zdecydowałem, że przeczytam ją w jak najszybszym tempie. Zanim jednak zacząłem ją przeglądać, zauważyłem coś, czego nie dostrzegałem przedtem, a na co wskazał mi Duch Święty.

Był to pierwszy werset trzeciego rozdziału Objawienia: „Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroc-